

WYDANIE SPECJALNE

# DEKERTA 1



BEZPŁATNA GAZETA WIELOSPECJALISTYCZNEGO SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO W GORZOWIE WLKP.

■ LUTY/MARZEC 2022 ■ NR 8/2022 (8)

## Czas na kardiologię!



Fot. Mat. WSZW w Gorzowie Wlkp.

**Nasi specjaliści są gotowi operować pacjentów, ale kardiologia wciąż nie ma kontraktu**

**Str. 3-5**

> W numerze

### Walka o oddział dzień po dniu

Dlaczego nasz szpital powinien mieć oddział kardiologii? Kto nas wspiera, a kto jest przeciwko i dlaczego nie możemy działać bez kontraktu?

**str. 3**

### Ponad 11 tysięcy podpisów

Żuźłowy mistrz Bartosz Zmarzlik. Aktorzy Hanna Śleszyńska i Artur Barciś. Politycy, samorządowcy, działacze. Tysiące gorzowian i mieszkańców regionu podpisało naszą petycję

**str. 4-5**

### Szpital razem z Ukrainą

Już pierwszego dnia wojny zarząd szpitala zdecydował, że wyśle pomoc do Iwano Frankowska.

**str. 6-7**

Walczymy o kardiologię w Gorzowie

# TU CHODZI O TWOJE ŻYCIE

Podpisz petycję na [www.szpital.gorzow.pl/petycja](http://www.szpital.gorzow.pl/petycja)



Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp.



## W SKRÓCIE

### Budujemy stację dializ i nefrologię

Nowoczesna stacja i oddział staną obok Ośrodka Radioterapii. Trwa tam już rozbórka starych konstrukcji, postawionych przed laty z myślą o rozbudowie szpitala. Nowa stacja będzie większa o 10 stanowisk do dializ. W sumie będzie miała 33. Sale będą mniejsze, za to bardziej komfortowe, a chorzy poddawani hemodializie i dializie otrzewnowej będą w osobnych strefach. Oddział będzie miał pięć sal dwuosobowych z łazienkami i dwie izolatki. Budowa kosztuje 19 mln zł. Ma trwać 12 miesięcy.

### Nagroda ministra dla profesora

Prof. dr hab. Mariusz Ratajczak, który współpracuje z naszym szpitalem, został uhonorowany nagrodą indywidualną za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej. Nagrodę przyznaje minister edukacji. Wśród wielu nagród prof. Ratajczak ma w dorobku „polskiego Nobla” za odkrycie nowego typu komórek macierzystych w szpiku kostnym i krwi pępowinowej, które dają nadzieję na leczenie w przyszłości uszkodzonych narządów wewnętrznych. W naszym szpitalu, dzięki staraniom dr hab. n. med., prof. UZ, Katarzyny Brzeźniakiewicz-Janus, z wiedzy i doświadczenia profesora mogą korzystać lekarze i studenci kliniki hematologii.

### Punkt szczepień zmienił adres

Na szczepienia przeciwko COVID-19 i grypie nadal można zgłaszać się do budynków przy ul. Walczaka 42. Punkt szczepień przeniósł się jednak do pawilonu nr 8. Szczepimy w każdy poniedziałek, wtorek i czwartek, od 7.30 do 14.00. We wtorki zapraszamy też dzieci.



Zdjęcia: Mat. WSZW w Gorzowie Wlkp.

Róże i najserdeczniejsze życzenia „dostarczała” 8 marca, czyli w Dzień Kobiet, nasza specjalna poczta kwiatowa w składzie: Sebastian Żak i Karol Szczepankiewicz w szpitalu przy ul. Dekerta oraz Mirosław Marcinkiewicz i Sławomir Molik w szpitalu przy ul. Walczaka. - Ale niespodzianka! - tak najczęściej reagowały panie, które stanęły na drodze „kwiatowych” posłańców. Tym ostatnim trochę pomogli prezes Jerzy Ostouch i wiceprezes Robert Surowiec, a tak naprawdę za niespodzianką z okazji święta pań stała cała grupa mężczyzn, na czele z Sebastianem Franasem. Panowie starali się z całych sił obdarować jak najwięcej pań, a przynajmniej przekazać im życzenia! 10 marca sami obchodzą święto, czyli Dzień Mężczyzny.

WIĘCEJ: FACEBOOK/INSTAGRAM

## Rozmowa

# Odmówiły mi tylko dwie osoby, bo spieszyły się na autobus

- Czasem wystarczyło wyjść przed blok i wszyscy przechodzący zostawiali podpis. Również młodzi ludzie podpisywali petycję, bo rozumieją, że to dla mieszkańców ważne - mówi Halina Elżbieta Daszkiewicz. Gorzowska społeczniczka, autorka książek, zebrała prawie 400 głosów pod petycją do ministra zdrowia w sprawie kardiochirurgii.

Sama z siebie poprosiła nas pani o druki ankiet, gdy tylko usłyszała, że walczymy o kardiochirurgię. Zaskoczyła nas pani propozycją, że będzie zbierała podpisy wśród sąsiadów.

Bo to bardzo ważne, żeby szpital miał porządną oddział kardiochirurgiczny. Żeby ani ja, ani moi sąsiedzi, nie musieli jeździć do szpitali w innych, odległych miastach. Wiem, jakie to przeżycie dla ciężko chorego człowieka, kiedy jest daleko od bliskich i ich wsparcia. Gdy zachorowała moja mama, trafiła do szpitala do Zielonej Góry. Jeździłam do niej każdego dnia. Choć to męczące i kosztowne. Gdyby mogła być w Gorzowie, byłoby jej o wiele łatwiej walczyć z chorobą. Dobrze by było, żeby jak



Zdjęcia: Mat. WSZW w Gorzowie Wlkp.

najwięcej schorzeń można było leczyć blisko domu.

Trudno było namówić ludzi do złożenia podpisów? Jak ich pani do tego przekonywała?

Moi sąsiedzi to fantastyczni ludzie. Wcale nie trzeba było ich

mocno ich przekonywać, bo sami wiedzą, jak potrzebny jest taki oddział w gorzowskiej lecznicy. Czasem wystarczyło wyjść przed blok i wszyscy przechodzący zostawiali podpis. Również młodzi ludzie podpisywali petycję, bo rozu-

mieją, że to dla mieszkańców ważne i że jeśli nie oni zachorują, to może to spotkać ich mamę, babcię czy inną bliską osobę. Tak naprawdę odmówiły mi tylko dwie osoby i to przepraszając, bo spieszyły się na autobus.

Ma pani jakieś doświadczenie z naszym szpitalem?

Na szczęście jestem zdrowa i zbyt często nie muszę odwiedzać lekarzy, ale zdarzyło mi się dwa razy leżeć w gorzowskim szpitalu. Wspominam ten czas i opiekę bardzo dobrze. Odwiedzałam też przyjaciółkę, gdy się leczyła i też była bardzo zadowolona. Chwaliła nawet jedzenie, choć często ludzie narzekają na kuchnię szpitalną.

CZYTAJ TEŻ STR. 3-5

## »» Od pacjentów

### »» Tomasz Rosadziński:

Chciałbym serdecznie podziękować - w imieniu syna Kacpra - wszystkim pielęgniarkom oddziału zakaźnego na 6. piętrze (oddział covidowy przy ul. Dekerta 1 - dop. red.) i oddziału wewnętrznego za profesjonalną opiekę medyczną nad synem. Chciałbym również podziękować całemu personelowi SOR oraz dwóm ratownikom

medycznym, którzy stali na stacji Orlen, mieli przerwę i udzieli pomocy synowi - słabł w samochodzie w wyniku krwotoku. Serdecznie dziękuję (...).

»» Małgorzata: Dziś spędziłam dzień na SOR. Mimo że męczący, to dobry dla mnie. Bardzo dziękuję personelowi i panu doktorowi A. Machnickiemu z urologii (chodzi o dra n. med.

Andrzeja Machnickiego - dop. red.) za pomoc.

»» Tomasz: Kto wpadł na tak genialny pomysł i przy nowym budynku radioterapii wymalował tak wąskie miejsca parkingowe? Mamy XXI wiek i era "maluchów" dawno się skończyła. Parkując "zwykły" samochód, nie sposób z niego wysiąść nie obijając drzwi sąsiedniego auta. Do szpitala przeważnie udają się schorowani ludzie, więc tym bardziej

mają problem po zaparkowaniu, żeby wysiąść z auta.

Więcej wąskich miejsc, wcale nie znaczy lepiej. Może lepiej pójść na jakąś i komfort bezpiecznego zaparkowania auta, nawet kosztem ilości miejsc.

Od redakcji: Porozmawiamy z innymi kierowcami. Jeśli będą mieli podobne spostrzeżenia, zastanowimy się, jak poprawić warunki.

## DEKERTA 1

### Wydawca:

Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. Sp. z o.o. ul. Dekerta 1 tel. 95 782 71 01 sekretariat@szpital.gorzow.pl

### Kontakt do redakcji:

tel. 95 782 72 12 redakcja@szpital.gorzow.pl

### Skład i layout:

Marcin Klimczak www.starparts.pl biuro@starparts.pl



Nasi kardiochirurdzy są gotowi operować pacjentów. Na zdjęciu (od lewej): dr n. med. Paweł Ślózowski, dr n. med. Szymon Waligórski, dr n. med. Seweryn Grudniewicz i lek. med. Oktawiusz Mirecki



Poparcie z Drezdenka jest szczególnie ważne, ponieważ mieszkańcy powiatu strzelecko - drezdeneckiego są w najtrudniejszej sytuacji. Dojazd do Nowej Soli oznacza co najmniej dwugodzinną podróż

## Walczymy o Wasze życie

Zbiórka podpisów pod petycją do ministra zdrowia, poparcie samorządów, spotkania z mieszkańcami - to jeszcze nie wszystkie odsłony akcji pod hasłem: Tu chodzi o Twoje życie!

Petycja w sprawie kardiochirurgii to pomysł samych mieszkańców. - Skorzystaliliśmy z podpowiedzi, żeby w ten sposób walczyć o utworzenie oddziału - mówi Robert Surowiec, wiceprezes szpitala.

### Akcja w całym regionie

Zbiórka podpisów ruszyła 28 stycznia i z miejsca poparło ją ponad 2 tys. osób. Gdy zamykaliśmy wydanie gazety, podpisów było już 11 tys. 357. To efekt akcji internetowej (cały czas można podpisać formularz na [www.szpital.gorzow.pl](http://www.szpital.gorzow.pl)), ale też tradycyjnej zbiórki, w którą włączyło się wiele osób i instytucji (czytaj str. 2 oraz 4-5).

O poparcie dla kardiochirurgii zabiegaliśmy w całym regionie. Billboardy z hasłem „Tu chodzi o Twoje życie” rozwiesiliśmy w Gorzowie, ale też m.in. w Strzelcach Kraj., Drezdenku, Międzyrzeczu czy Słubicach.

**Wprowadzie kardiochirurgia - zgodnie z wymogami - została zarejestrowana, jednak bez kontraktu z NFZ może co najwyżej leczyć za pieniądze. - Trudno sobie wyobrazić, że pacjent miałby płacić kilkadziesiąt tysięcy złotych za operację - mówi dr n. med. Seweryn Grudniewicz**

O tym, dlaczego powinniśmy mieć kardiochirurgię, mówiliśmy m.in. w Bibliotece Wojewódzkiej im. Herberta w Gorzowie, gdzie urządziliśmy otwarte spotkanie. Na pytania mieszkańców odpowiadał m.in. kardiochirurg dr n. med. Szymon Waligórski. - Oddział w Nowej Soli, prowadzony przez prof. Romualda Cichonia, legendę polskiej kardiochirurgii, to dobry i duży ośrodek. Wykonuje około 500 operacji rocznie. Jednak sam prof. Cichoń ocenił potrzeby województwa przynajmniej na 800 zabiegów i to dotyczących wyłącznie serca. To znaczy, że jest miejsce na dodatkowy ośrodek - mówił specjalista. Jest on jednym z czterech kardiochirurgów, którzy już w zeszłym roku zaczęli

pracę w szpitalu, z myślą o nowym oddziale.

### Konsultanci nie są przeciw

Dziś, choć mamy specjalistów, którzy mogliby budować zespół, i choć jesteśmy gotowi wyposażyć oddział, ciągle nie mamy kontraktu z NFZ. Wprowadziliśmy nasz oddział - zgodnie z wymogami - został zarejestrowany (wpisany do Rejestru Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą), jednak bez kontraktu mógłby co najwyżej leczyć za pieniądze. - Trudno sobie wyobrazić, że pacjent miałby płacić kilkadziesiąt tysięcy złotych za operację - mówi dr n. med. Seweryn Grudniewicz, kierownik przyszłego oddziału i lekarz naczelny szpitala.

Za kardiochirurgią jest wiele samorządów (czytaj str. 4-5). Stanowisko popierające starania szpitala przegłosował Sejmik Lubuski. Mimo krytyki obecnego na sesji prof. Jacka Różańskiego, krajowego konsultanta w dziedzinie kardiochirurgii. - Polska ma problemy z kardiochirurgią, ale to nie wynika z braku ośrodków - mówił prof. Różański, zwracając uwagę na potężne kłopoty ze skompleto-

### O CO CHODZI

Od ponad roku staramy się o uruchomienie oddziału kardiochirurgii, pisząc do Narodowego Funduszu Zdrowia, ministra zdrowia, wojewody lubuskiego i nie tylko. Dlaczego?

1. Coraz więcej osób potrzebuje i będzie potrzebowało pomocy chirurgów od serca.
2. W Lubuskim jest tylko jeden oddział, w Nowej Soli.
3. Wielu Lubuszan musi szukać pomocy w Szczecinie, Poznaniu czy Wrocławiu. Jeszcze więcej nawet nie ma na to szansy. Umiera bez diagnozy!

waniem zespołów kardiochirurgicznych. - Jak pan to wszystko przygotuje, a państwo uważają, że taki oddział jest potrzebny, to ja nic do tego nie mam - stwierdził jednak na koniec dyskusji.

Naszym przeciwnikiem nie jest prof. Romuald Cichoń! Konsultant wojewódzki i twórca kardiochirurgii w Nowej Soli na spotkaniu w Gorzowie zwrócił uwagę na trudności, z jakimi musi się zmierzyć nowo powstający oddział i zadeklarował pomoc. Z takim wsparciem zarząd szpitala ponownie zwrócił się do władz o utworzenie kardiochirurgii, która miałaby kontrakt z NFZ.



Petycja w internecie to jedno, ale podpis można był też złożyć osobiście, choćby w galerii Nova Park w Gorzowie. W lutym stała tam urna do głosowania



Otwarte spotkanie z mieszkańcami w bibliotece wojewódzkiej w Gorzowie było poświęcone kardiochirurgii, ale też planom gruntownej przebudowy i rozbudowy szpitala



Charakterystyczne billboardy z hasłem: Tu chodzi o Twoje życie mogą oglądać mieszkańcy Gorzowa, Strzelca Kraj., Drezdenka, Dobiegniewa, Międzyrzecza, Skwierzyny czy Słubic

# Ponad 11 tysięcy osób podpisało naszą petycję

## Poparli nas ludzie kultury, sportu, działacze

### „TAK” mówili aktorzy i muzycy

- Jako honorowy obywatel miasta namawiam państwa do składania podpisów, żebyśmy wywalczyli ten potrzebny nam oddział - mówił Jan Tomaszewicz, dyrektor Teatru Osterwy. Gorzowska scena jako pierwsza z instytucji kultury poparła szpitalną kampanię na rzecz nowego oddziału. Za pośrednictwem dyr. Tomaszewicza, który został jednym z ambasadorów akcji, wspierali nas znani i lubiani artyści jak Hanna Śleszyńska czy Artur Barciś (zobaczcie ich filmiki na naszym Facebooku i Instagramie). - Zalatwię wam bis, jeśli podpisiecie petycję – droczył się z publicznością Bogusław Dziekański, szef legendarnego Jazz Clubu Pod Filarami, gdzie również dotarliśmy z petycją. Podobnie do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Herberta i Filharmonii Gorzowskiej. Dyrektor księżnicy Sławomir Szenwald od razu uznał, że mury Herberta będą dobrym miejscem dla szpitalnej petycji. Joannie Pisarewicz, dyrektor Filharmonii Gorzowskiej, też wystarczyło hasło, żeby petycja znalazła się w gorzowskim „domu muzyki”. Z kolei poparcie świata mody „zalatwiła” nam gorzowska projektantka Natalia Ślizowska, która ma pracownię przy ul. Chrobrego.



Bogusław Dziekański i Piotr Lemańczyk Trio w Jazz Clubie Pod Filarami



„Tak” ze świata mody, czyli wsparcie od projektantki Natalii Ślizowskiej



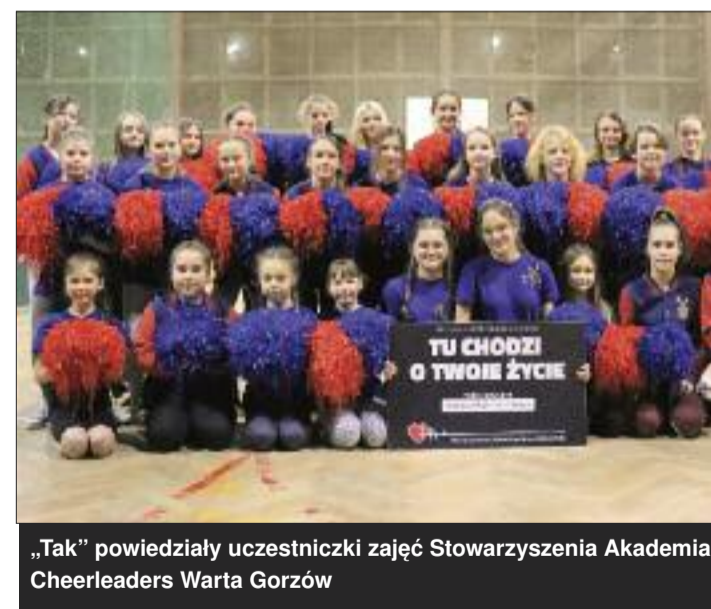
Znani i lubiani aktorzy: Michał Meyer, Michał Lesień, Piotr Zelt, Katarzyna Ptasńska, Sebastian Cybulski i Marek Kaliszuk



„Tak” dla kardiologii powiedział żuźlowy mistrz Bartosz Zmarzlik

### Mistrzowska akcja

Żuźlowy mistrz świata Bartosz Zmarzlik nie zastanawiał się długo, gdy poprosiliśmy o poparcie akcji zbierania podpisów, dla kardiologii zadeklarował na papierze i na wideo (można zobaczyć na Facebooku i Instagramie szpitala). Mistrz zresztą nie po raz pierwszy przyszedł z pomocą szpitalowi. Państwu czytajcie akcję „Nie kłam medyka” podczas pierwszej fali pandemii? Bartosz Zmarzlik razem z nami apelował wtedy do pacjentów, żeby uczciwie informowali o stanie zdrowia i możliwym przebiegu choroby. - Kto, jak nie sportowcy, rozumie potrzebę utworzenia w Gorzowie kardiologii - mówiła Hanna Skupień, prezes Stowarzyszenia Akademia Cheerleaders Warta. Sportsmenki na czele z trenerkami Katarzyną Okulicz, Agnieszką Łuczyk, Katarzyną Jonasz i Jagodą Rucyńską udzieliły nam mocnego wsparcia.



„Tak” powiedziały uczestniczki zajęć Stowarzyszenia Akademia Cheerleaders Warta Gorzów

# tycję w sprawie kardiochirurgii!

## czce, instytucje, samorządy i nie tylko

### Zdrowe weekendy

W walce o kardiochirurgię pomogły nam gorzowskie galerie handlowe. Nasze wolontariuszki zbierały podpisy w galerii Askana i Nova Park. W tej drugiej przez cały luty stała urna, do której można było wrzucać wypełnione formularze poparcia. W Nowej podpisy zbieraliśmy też podczas Weekendów Zdrowia. Przy okazji, chyba po raz pierwszy w dziejach, w galerii handlowej można było zobaczyć i... użyć robota chirurgicznego da Vinci. Symulator, na którym trenują specjaliści, specjalnie przywiozła firma Synektik, autoryzowany dystrybutor robotów. Przyjechali też specjaliści, którzy podpowiadali, jak sobie poradzić za konsolą nowoczesnej maszyny. Nie brakowało innych atrakcji, w tym gogli HoloLens2. Wyświetlają one trójwymiarowe obrazy i są wykorzystywane podczas operacji. Wisienką na torcie były porady naszych psychologów i fizjoterapeutów oraz pomiar ciśnienia i poziomu cukru.



Bp Tadeusz Lityński podpisał petycję razem z marszałek Elżbietą Anną Polak. Spotkał się też z kardiochirurgami Oktawiuszem Mireckim i Szymonem Waligórskim oraz wiceprezesem szpitala Robertem Surowcem

### Dziękujemy za każdy głos!

Sejmik Lubuski, Rada Miasta Gorzowa Wlkp. (jednogłośnie!), Rada Powiatu Gorzowskiego, Rada Powiatu Sulęcińskiego, Rada Gminy Santok, Rada Gminy Deszczno, Rada Gminy Lubiszyn, prezydent Gorzowa Jacek Wójcicki, burmistrz Drezdenka Karolina Piotrowska, burmistrz Skwierzyny Lesław Hołownia, burmistrz Lubniewic Radosław Sosnowski, wójt Kłodawy Anna Mołodciak, wójt Bogdańca Krystyna Pławska, Lubiszyna Artur Terlecki, samorządowcy ze Strzelec Kraj. i Dobiegniewa, Zachodnia Izba Przemysłowo - Handlowa, Gorzowska Rada Seniorów, Stowarzyszenie Młodzi Demokracji z Gorzowa Wlkp., poseł Krystyna Sibińska, senator Władysław Komarnicki... lista poparcia dla kardiochirurgii jest naprawdę długa. Wszystkim bardzo dziękujemy, jeszcze bardziej wolontariuszom takim jak Halina Elżbieta Daszkiewicz. Gorzowska społeczniczka i pisarka sama jedna zebrała kilkaset podpisów (czytaj też str.2).

### Pomoc biskupa diecezji

Bp Tadeusz Lityński w Światowym Dniu Chorego pamiętał o pacjentach, medykach i tych, którzy zarządzają lecznicami. Wizyta dostojnika zrobiła na nas ogromne wrażenie. Była okazją do długiej i serdecznej rozmowy, m.in. o bieżących sprawach, a więc i naszych staraniach o oddział kardiochirurgii. - Naszą społeczną nadzieją jest utworzenie oddziału kardiochirurgicznego w gorzowskim szpitalu - powiedział biskup po wysłuchaniu argumentów. Z uwagą przejrzał dokumenty, opisujące sytuację lubuskich pacjentów i wspólnie z marszałek Elżbieta Anna Polak podpisał petycję do ministra zdrowia.



Fizjoterapeutki Izabela Sawczyn i Aleksandra Łuczaj-Śnieguła podczas Weekendu Zdrowia



Senator Władysław Komarnicki walczy tak samo jak kiedyś o radioterapię



Weekend Zdrowia: Adam Grudziński (z lewej) z firmy Synektik uczył chętnych, jak operować robotem da Vinci



Poparło nas wielu samorządowców. Z prezydentem Gorzowa Jackiem Wójcickim na czele



Gorzowscy radni z klubu KO byli inicjatorami przyjęcia stanowiska w sprawie kardiochirurgii. Napisać też do Rzecznika Praw Pacjenta



# Jak jechaliśmy z pomocą dla

Decyzja o wsparciu zaprzyjaźnionego szpitala zapadła już pierwszego dnia wojny. Równy tydzień później pomoc medyczna została przekazana Ukraińcom.

Rękawice nitrylowe, opatrunki włókninowe, kompresy z włókniny i gazy, bandaże podtrzymujące, igły do iniekcji, aparaty USG, respiratory transportowe, respiratory stacjonarne, pompy infuzyjne, stoły zabiegowe, wózki do przewożenia chorych... Wszystko razem warte 200 tys. zł zmie-

**Decyzję o wysłaniu pomocy medycznej prezesi Jerzy Ostrouch i Robert Surowiec podjęli już 24 lutego, kiedy na Ukrainę spadły pierwsze rosyjskie pociski. Tego dnia też zarząd lecznicy spotkał się z ukraińskimi pracownikami, których jest niemal 90. Na spotkaniu poprosili o ekspresową wypłatę części wynagrodzenia, póki jeszcze mogli wystać pieniądze rodzinom**

ściło się na 18 paletach i zanim zostało zapakowane do ponad 16-metrowego tira, przez kilkanaście go-

dzin blokowało magazyn szpitala.

## „Nie jesteście sami”

Na naszą prośbę samochód z doświadczonymi kierowcami bez wahania „dał” Mirosław Maszoński, który od podstaw zbudował w Sulęcinie prężną firmę transportową. Decyzję o wysłaniu pomocy medycznej prezesi lecznicy Jerzy Ostrouch i Robert Surowiec podjęli już 24 lutego, kiedy na Ukrainę spadły pierwsze rosyjskie pociski. Tego dnia też zarząd szpitala spotkał się z ukraińskimi pracownikami, których jest niemal 90. - Współczujemy. Macie w nas przyjaciół. Nie jesteście sami... - mówił prezes Ostrouch i pytał, co można zrobić „już, zaraz”. Pracownicy poprosili o ekspresową wypłatę części wynagrodzenia, póki jeszcze mogli wystać pieniądze rodzinom.

## Pomoc w drodze

Zanim „medyczny” tir wyruszył w trasę, na Iwano Frankowsk spadły pierwsze bomby. Przez jakiś czas milczał telefon dyrektora lecznicy. Wszyscy odetchnęli z ulgą, gdy znowu się odezwał. - Zadzwoniliśmy do dyrektora z pytaniem o potrzeby. Kolejny telefon był do marszałek Elżbiety Polak. Od razu zadeklarowała, że samorząd województwa włączy się w



Zdjęcia: Materiały WSzW w Gorzowie Wlkp.

Od lewej: Andrzej Tyńczyk, wiceprezes szpitala Robert Surowiec i Telesfor Szumlewicz. Nasz transport nie mógł trafić w lepsze ręce! Panowie Telesfor i Andrzej z Maszoński Logistic zjeździli cały świat. Nie przypuszczali jednak, że przyjdzie im wozić pomoc dla zaatakowanej Ukrainy

akcję - mówił już na polsko - ukraińskiej granicy Robert Surowiec, wiceprezes szpitala.

Przed wyjazdem medycznego transportu Telesfor Szumlewicz i Andrzej Tyńczyk, kierowcy Maszoński Logistic, nakleili na naczepę tira kartki z czerwonym krzyżem i napisem: pomoc humanitarna. Pracownicy szpitala dokleili swoje plakietki. Kilka godzin później setki kierowców na autostradzie A4 mijaly tira z niebiesko-żółtymi napisami: Wielospecjalistyczny Szpital Wo-

jewódzki w Gorzowie Wlkp. Pomoc dla Ukrainy.

## Postój w dawnej szkole

Pierwszego dnia podróży nasz medyczny transport dotarł w okolice przejścia granicznego Korczowa - Krakowiec, gdzie musiał spędzić noc. W tym samym czasie szpitalna ekipa pojechała do punktu PCK za Ustrzykami Dolnymi w Bieszczadach, odwiedzić pomagających w nim gorzowskich lekarzy.

Maryna Nahorna, jej mąż Ivan Nahorny i Andrii Kadukha od ponad roku pra-

**Wszędzie uciekinierzy przed wojną. Jedni z walizkami właśnie wsiadali do autobusu, który jechał w głąb Polski. Inni próbowali odpocząć na łózkach polowych, rozstawionych w byłych klasach. W przeszklonym pokoiku, kiedyś pewnie kantorku woźnej, został urządzony punkt medyczny. Wyposażony jak porządny SOR, chociaż na niego nie wyglądał**

cują na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Pochodzą z Charkowa, gdzie zostawili rodziców. Chcieli „coś robić dla Ukrainy”, więc poprosili w szpitalu o urlop i pojechali na granicę.

Koledzy z SOR-u urządzili szybką zbiórkę środków higienicznych, jedzenia dla dzieci itp., żeby Maryna, Ivan i Andrii nie jechali z pustymi rękami. Lekarze to co mogli, zabrali do pociągu. Resztę mieliśmy im dowieźć, ale na miejscu okazało się, że punkt recepcyjny, do którego trafili lekarze, przyjmują już tylko wybrane rzeczy. -



Lekarze: Maryna Nahorna, jej mąż Ivan Nahorny i Andrii Kadukha od ponad roku pracują u nas. Chcieli „coś robić dla Ukrainy”, więc poprosili o urlop i pojechali na granicę



Do tira zmieściło się kilkanaście palet ze środkami opatrunkowymi i środkami ochrony oraz sprzęt, w tym aparaty USG, respiratory, pompy infuzyjne, stoły zabiegowe, wózki do przewożenia chorych



Transport sprzętu i środków ochrony za 200 tys. zł szpital przygotował z pomocą samorządu województwa. Załadunek tira trwał ponad godzinę



# Iwano Frankowska Do szpitala w razie potrzeby



Ekipa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego urządziła szybką zbiórkę darów, a potem spontanicznie pożegnali naszych lekarzy w dniu ich wyjazdu na granicę polsko-ukraińską. Ochotnicy z gorzowskiego SOR-u cały czas pomagają w punkcie recepcyjnym

Mamy sprecyzowaną listę, a zbiórkę koordynuje gmina. Tylko tak możemy nad tym zapanować - usłyszeliśmy w punkcie.

Urządzony w byłej podstawówce przypominał zatłoczony dworzec. Wszędzie uciekinierzy przed wojną. Jedni z walizkami właśnie wsiadali do autobusu, który jechał w głąb Polski. Inni próbowali odpocząć na łózkach polowych, rozstawionych w byłych klasach. W przeszklonym pokoiku, kiedyś pewnie kantorku woźnej, został urządzony punkt

medyczny. Wyposażony jak porządny SOR, chociaż na niego nie wyglądał. Z tego niby-oddziału wchodziło się prosto do niby-sypialni na byłym szkolnym korytarzu. Wśród zgiełku, krzątaniny, zmęczenia i niepewności ukraińska mama na polowym łóżku bawiła się z synkiem, żeby chociaż na chwilę odwrócić uwagę malca od wojny...

#### Pojedzie kolejny tir

Następnego dnia nasz tir z pomocą medyczną, eskortowany do granicy przez policyjny radiowóz, wjechał

do objętej wojną Ukrainy. Przerzut ładunku odbył się „w warunkach polowych”. Ruslan, szef firmy transportowej wysłanej przez ukraiński szpital, nie przestawał się uśmiechać na widok darów.

Wiceprezesowi gorzowskiego szpitala udało się dodzwonić do dyrektora lecznicy w Iwano Frankowsku. Oprócz podziękowań usłyszał dramatyczną relację ze zbombardowanego miasta. O salach operacyjnych urządzonych w piwnicy szpitala Robert Surowiec mówił chwilę później na

zdalnej konferencji prasowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze. Tej samej, na której można było usłyszeć, że będą kolejne transporty medyczne na Ukrainę...

Powrót na polską stronę, choć medyczny tir był ledwie „za miedzą”, trwał ponad trzy godziny. Wreszcie nasz konwój opuścił przejście graniczne i - zanim ruszył w drogę powrotną - zatrzymał się jeszcze przy autostradzie, skąd w stronę Przemyśla, Rzeszowa, Krakowa, Katowic i innych miast wyjeżdżały zapakowane po sufit osobówki na ukraińskich tablicach. Na postoju ukraińskie mamy udawały przed dziećmi, że to wycieczka do innego kraju, a nie ucieczka z własnego.

**Powrót na polską stronę, choć medyczny tir był ledwie „za miedzą”, trwał ponad trzy godziny. Wreszcie nasz konwój opuścił przejście graniczne i - zanim ruszył w drogę powrotną - zatrzymał się jeszcze przy autostradzie, skąd w stronę Przemyśla, Rzeszowa, Krakowa, Katowic i innych miast wyjeżdżały zapakowane po sufit osobówki na ukraińskich tablicach**

Każdy uciekinier przed wojną może liczyć na pomoc szpitala, gdy będzie jej potrzebował.

Jeśli pomagacie obywatelom Ukrainy lub sami uciekliście przed wojną i jesteście w stanie przeczytać ten tekst, pamiętajcie, że w razie potrzeby możecie się zgłosić do naszego szpitala.

#### Pomoc w szpitalu

Udzielimy pomocy każdemu obywatelowi Ukrainy, który od 24 lutego przekroczył granicę z Polską i ma zaświadczenie wystawione przez Straż Graniczną lub odcisk stempla straży w dokumencie podróży lub innym zaświadczeniu.

Gdyby jednak ktoś nie miał dokumentów, udzielimy mu pomocy na podstawie oświadczenia, napisanego odręcznie, w którym poda dane: datę urodzenia, skąd przyjechał, gdzie przekroczył granicę, ewentualnie telefon do kontaktu. Formularz mamy także w języku ukraińskim.

#### Pomoc w przychodni

W razie kłopotów ze zdrowiem, które nie wymagają pomocy szpitala, obywatele Ukrainy na tych samych zasadach mogą się zgłaszać do gabinetów lekarzy rodzinnych oraz korzystać z nocnej i

#### PRACA DLA LEKARZY I PIELEŃNIAREK

Jeśli znacie lekarzy i pielęgniarki z Ukrainy, którzy uciekli przed wojną i szukają pracy, przekażcie, że mogą znaleźć zatrudnienie w naszym szpitalu:

■ czekamy na telefony: 95 782 72 98 (poniedziałek - piątek, 11.00-14.00)

■ lub maile: [rekrutacja@szpital.gorzow.pl](mailto:rekrutacja@szpital.gorzow.pl)

świętecznej pomocy zdrowotnej w szpitalu - codziennie po 18.00, w weekendy i święta przez całą dobę (trzeba się zgłosić do poczekalni Izby Przyjęć, gdzie są gabinety lekarskie).

**Infolinia: 800 190 590**

Dla pacjentów onkologicznych z Ukrainy Narodowy Fundusz Zdrowia, we współpracy z 20 ośrodkami z Ogólnopolskiego Zrzeszenia Publicznych Centrów i Instytutów Onkologicznych, uruchomił telefoniczną informację. Konsultanci darmowej i całodobowej linii: 800 190 590 skierują pacjentów do ośrodków w Polsce, gdzie będą mogli kontynuować leczenie. Więcej informacji na stronie szpitala: [szpital.gorzow.pl](http://szpital.gorzow.pl) lub w serwisie: Pomoc medyczna dla obywateli Ukrainy na stronie NFZ i Ministerstwa Zdrowia ([nfz.gov.pl](http://nfz.gov.pl)).



Plakietki na naczepę, żeby nikt nie miał wątpliwości, co wiemy i tir firmy Maszowski Logistic ruszył sprzed szpitala w dwudniową podróż



Po ukraińskiej stronie szybki przeładunek z ciężarówki do ciężarówki, pamiątkowe zdjęcie, uściski, życzenia i pomoc medyczna odjechała do Iwano Frankowska



Tłum Ukraińców uciekających przed wojną... Te dramatyczne sceny z przejścia granicznego już na zawsze zostaną nam w pamięci

